

Witamy po wakacjach

GALAKTYKA

1/19/
2005/2006
20.10.2005

GAZETA SPOŁECZNOŚCI SZKOLNEJ
PUBLICZNEGO GIMNAZJUM NR 1 W SIEDLCACH IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ



„Dzisiejszemu światu potrzeba tego przypomnienia: można zwyciężać przez dobroć, przebaczenie i życzliwość”. Dla ponad połowy katolików na świecie Jan Paweł II był jedynym papieżem, jakiego znali. Na spotkania z nim zawsze i wszędzie ściągali miliony młodych. Dla nich i dla nas, „pokolenia JP II”, papież był kochającym ojcem, stawiającym wymagania:
„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”.

DOKOŃCZENIE NA STR.2

KOLEGIUM REDAKCYJNE: opiekun- p. Jolanta Batok , Agata Batorczak, Martyna Gromada, Aleksandra Gwiazdecka, Sylwia Jakubiak, Katarzyna Markowicz, Monika Panufnik, Joanna Podgórzak, Aleksandra Rajewska, Martyna Rembelak, Marlena Sieczkiewicz, Piotr Dolecki, Jakub Karasek, Paulina Wasiluk, Karolina Wereszczyńska
ADRES REDAKCJI: Publiczne Gimnazjum nr 1,

W tym numerze:

Patron szkoły	2
Euromator	3
Pamiętnik Gabrieli F.	4
Jan Paweł II	5
Warto obejrzeć	6
Warto posłuchać	7
Otrzęsiny	8
Do nauki	9
Fotoreportaż otrzęsiny 2005	10
One potrzebują pomocy	11
Ach ten sport	12 14
Braż czy beż	15
Wspomnienia, czyli konkurs z...	16 17
Coś dla miłośników innych kultur	18

Z ŻYCIA SZKOŁY

Komisja Edukacji Narodowej została powołana w 1773 roku i była jednym z pierwszych ministerstw oświatowych w Europie. Powstała po rozwiązaniu zakonu jezuitów, miała przejąć prowadzone przez ten zakon szkoły i opracować zasady programowe nowego systemu szkolnego. Przejęty przez KEN majątek zakonu miał zapewnić podstawy materialne jej działalności.

Komisja pozostawała pod protektorem króla, cieszyła się pełną autonomią, jedynie w sprawach finansowych odpowiadała przed sejmem. Początkowo w jej skład wchodziło 4 senatorów i 4 posłów reprezentujących Koronę i Wielkie Księstwo Litewskie, później liczbę komisarzy powiększono. Pierwszym prezesem został bp M. Poniatowski (późniejszy prymas), brat króla. Do najbardziej zasłużonych członków KEN należeli m.in.: A.K. Czartoryski, J. Chreptowicz, I. Potocki, A. Zamoyski.

Prace KEN nad przygotowaniem nowych programów i nowych zasad organizacji szkolnictwa trwały do 1780 roku. Ostatecznie organizacja szkolna została oparta na podziale terytorialnym na tzw. wydziały szkolne. Ze względu na trudności w przejmowaniu majątku pojezuickiego KEN nie mogła utrzymać wszystkich dawnych kolegów i część z nich przekazała innym zakonom. Pozostałe tzw. szkoły akademickie, podlegały bezpośrednio KEN. W 1775 KEN powołała Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, na którego czele stanął I. Potocki, sekretarzem został G. Piramowicz. Zadaniem Towarzystwa było opracowanie programów i podręczników szkolnych. W rzeczywistości stało się ono "wydziałem pedagogicznym" KEN, sprawującym pieczę nad całym procesem edukacyjnym. Z jego inicjatywy ukazało się wiele wartościowych książek szkolnych, jak: "Elementarz dla szkół parafialnych narodowych" pod redakcją G. Piramowicza (1787r.), O. Kopczyńskiego "Gramatyka dla szkół narodowych" (1783r.) i inne. Przy udziale członów Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych zostały opracowane w latach 1780 - 1783 "Ustawy dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane" - pierwszy w Europie kodeks szkolny obejmujący całość zagadnień administracyjnych i pedagogicznych związanych z funkcjonowaniem nowego systemu szkolnego. "Ustawy" kładły też podwaliny kształtowania się zawodu nauczycielskiego przez ustanowienie praw i obowiązków tzw. sta-

nu akademickiego, do którego zaliczono nauczycieli szkół narodowych.

Mniejszy nacisk położono na przedmioty językowe, zmniejszono zakres nauczania łaciny, wprowadzono przedmioty przyrodnicze i fizyczne, historię, geografę, a także elementy nauk rolniczych i medycznych. Całkowicie nowym przedmiotem była "nauka moralna" oparta na prawie naturalnym. Także w szkołach parafialnych starano się rozszerzyć program nauczania, ale niewielu nauczycieli prowadziło je zgodnie z zaleceniami KEN. Nauczanie na wszystkich szczeblach szkolnictwa odbywało się w języku polskim. Reforma Akademii Krakowskiej, przeprowadzona w latach od 1777 do 1780 roku przez H. Kołłątaja i reforma Akademii Wileńskiej przeprowadzona w latach od 1780 do 1781 roku przez M. Poczobuta-Odlanickiego, doprowadziły do wyrugowania z programu studiów uprawianego w tych uczelniach arystotelizmu chrześcijańskiego głównie na rzecz kartezjanizmu, czemu towarzyszyła rozbudowa katedr wiedzy matematyczno - przyrodniczej i nauk medycznych.

W 1780 r. przy Szkole Głównej Koronnej powołano projektowane przez KEN seminarium dla kandydatów do stanu akademickiego. KEN, której współpracownikami było wielu wybitnych przedstawicieli polskiego oświecenia, stworzyła podwaliny pod nowoczesny system szkolny: sprawną administrację, unowocześnione programy nauczania, wytyczyła jasno cele wychowania, wprowadziła metody kształcenia oparte na doświadczeniu i racjonalnym ujmowaniu zjawisk. Wiele wskazań zawartych w "Ustawach" zachowało aktualność do dziś.

KEN odegrał w historii polskiej edukacji bardzo ważną rolę, powinniśmy być dumni, iż naszym patronem jest Komisja Edukacji Narodowej.





Euromator Szkolnego Klubu Europejskiego

opiekun p.Małgorzata Woźnica

Witamy po wakacjach kolejną porcją ciekawostek na temat państw członkowskich UE.

Czy wiecie że...

Cypr

- we wrześniu w Limassol na Cyprze, odbywa się doroczny Festiwal Wina, zwyczaj ten istnieje już od 1961r.

- Cypr nazywany jest wyspą Afrodyty, ponieważ tu tutaj, według legendy, narodziła się z morskiej piany ta grecka bogini miłości i piękna; żył tu również, uwielbiany przez wszystkich, bóg Apollo.

- [Cypr](#) ma klimat typowo śródziemnomorski, z bardzo gorącym latem w lipcu i sierpniu, większa część roku jest sucha, jedynie w okresie od grudnia do marca pojawiają się trudne do przewidzenia deszcze; sezon turystyczny trwa tutaj cały rok



- przedsiębiorczość to jedna z cech narodowościowych Cypryjczyków; nie bez powodu mówi się, że ich życiowe motto brzmi: „**Jeśli coś daje się ruszyć z miejsca - sprzedaj to turystę!**”

1 stycznia - Nowy Rok, tzw. dzień św. Bazylego, czyli Ayios Vasilios, gospodynie pięką tradycyjny bochen chleba z ukrytą w środku monetą; znalazcy monety wróży się wielkie szczęście

Czechy

- za magiczna noc Czesi uważają noc z 30 kwietnia na 1 maja, wg obyczajów złe siły mają wtedy największą moc; tej nocy można znaleźć różne skarby, tylko trzeba pamiętać o zabraniu ze sobą kwiatu paproci, święconej kredy i hostii; podobno tej nocy lata w powietrzu mnóstwo czarownic, które zlatują się na sabat

- Czesi uwielbiają karnawał, pisemne wzmianki o czeskim karnawale pochodzą już z XIII wieku; ówczesni ludzie bardzo lubili wesole obchody karnawału, co nie podobało się kościołowi, wszyscy jedli szynki i pączki, śpiewali i tańczyli

- wielowiekowe tradycje ma czeska kuchnia; na początku czeskiego menu jest nieprzebrana liczba zup, fenomenem są tam sosy, jednak absolutnie unikalnym dodatkiem są czeskie knedliki jednym z ważnych produktów Czech jest szkło, znajduje się tam wiele hut szkła, które można odwiedzić i wypróbować własną zręczność!

Estonia

- tym, którzy trochę czasu spędzają przed komputerem, nieobce są nazwy- KaZaA, Skype, Hotmail, to właśnie w Estonii powstały te technologie

- Estonia ma najwięcej kraterów po uderzeniach meteorytów (na jednostkę powierzchni) na świecie

- Estończycy „postawili” na Internet- przez niego mogą zgłaszać projekty ustaw, płacić podatki, głosować, za pomocą elektronicznych dowodów osobistych mogą przeprowadzać transakcje bankowe, płacić za jazdę autobusem czy w restauracjach

Estończycy z pełną czcią traktują chleb, przysłowie estońskie brzmi- „Szanuj chleb -chleb jest starszy niż ty”

**PAMIĘTNIK GABRIELI F.
„Gacie Małe czy Stary Bubel”**



Rozpoczął się nowy rok szkolny, a razem z nim przyszły nowe obowiązki. W październiku jest wiele konkursów przedmiotowych, nie tylko dla naszych gimnazjalistów, również dla Gabrieli. Zapracowana dziewczyna nie ma czasu, by zajrzeć do pamiętnika. Biedaczka z przepracowania zasypia nad książkami. O swoich sukcesach i porażkach opowie w następnym numerze.

„Gacie Małe czy Stary Bubel”

Dawniej nadając nazwy nowo powstałym miejscowościom ludzie kierowali się różnymi czynnikami, np. jego położeniem, nazwiskiem założyciela itp. W Polsce istnieje wiele miast i wsi, których pochodzenie jest zagadkowe. Nietypowe miejsce zamieszkania może sprawić człowiekowi wiele kłopotów, bo czy ktoś potraktowałby poważnie osobę, która twierdzi, że mieszka w Piekło Górnym? Chyba nie, a taka miejscowość naprawdę istnieje...

Gdzie kupują mięso na obiad mieszkańcy „Złego Mięsa”? Czyżby w swoim mieście?

Bardzo wiele imion ma „swoje” miejscowości:

- zapraszamy wszystkie Karoliny do Karolinowa
- Izy zechcą pewnie odwiedzić Izabelin
- każdy Łukasz zacieka się Łukaszewem
- niektórzy szczęściarze mają szeroki wybór, np Adam może przebierać, w Adamówkach, Adamowach i Adamopolach

Jeśli komuś nie odpowiada jego imię może kierować się swoimi cechami:

- brodaczy witają Brody Duże
- niektórzy zajrzą do Łysowa czy Łysołajów
- osoby inteligentne dobrze poczują się w Mędrkowie
- a Baranów jest dla...cóż nazwa mówi sama za siebie

Jeśli macie życzenie, aby pójść do Nieba - nic prostszego! Chociaż lepszym rozwiązaniem byłoby poje-

chać. Mimo wszystko, od Siedlec do małej wsi – Niebo, jest kawałek drogi (okolice Opoczna). Preferujecie Piekło? Proszę bardzo! Znajduje się kilkanaście kilometrów na południe od Nieba.

Kolejna miejscowość z pewnością zainteresuje dentystów. Jej nazwa brzmi: Niemyje-Ząbki.

Długą podróż można sobie umilać, śledząc uważnie nazwy miast i wsi, jakie mijamy...Może będziecie mieli szczęście i miniecie Gacie Małe, Stary Bubel albo nawet Złota Górę?

Kasia

Zapraszamy na wycieczkę po Mazowszu i nie tylko.

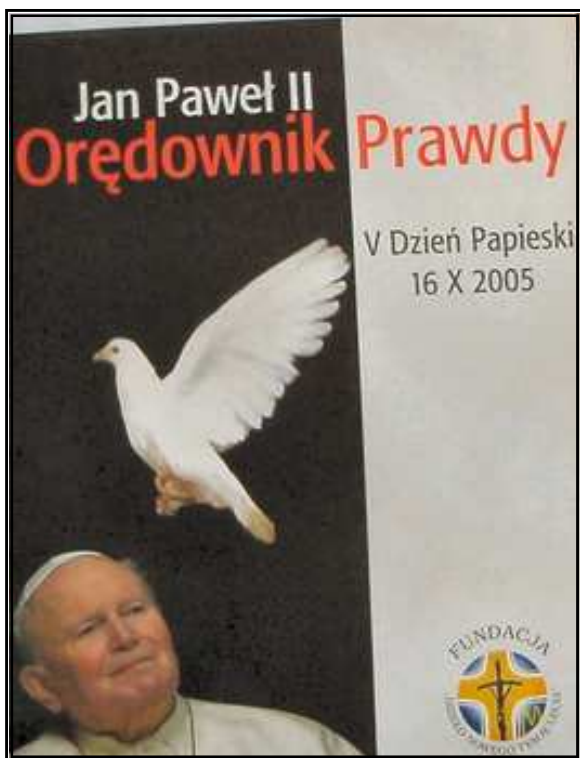


JAN PAWEŁ II-ORĘDOWNIK PRAWDY

„Jeśli chcesz znaleźć źródło, musisz iść do góry, pod prąd. Przedzieraj się, szukaj, nie ustępuj.”

Jan Paweł II

Nie ma i pewnie długo nie będzie na świecie osoby, która tak połączyłaby miliony ludzi w uznaniu swej wielkości i autorytetu. Postaci, która tak zjednoczyła świat w żałobie po swoim odejściu. Te słowa mogliśmy usłyszeć w programie „Między niebem a ziemią”, 12 października 2005r., przygotowanym przez młodzież naszego gimnazjum pod kierunkiem p. Marii Winogradowej i p. Bogumiły Panufnik. Uczniowie przypomnieli najważniejsze chwile z pontyfikatu Jana Pawła II i jego słowa, które uczą, jak godnie żyć. Recytacje w wykonaniu młodych artystów i płynąca zaduma z „Requiem” Mozarta otworzyły obchody „Dnia Papieskiego” w naszej szkole.



Jan Paweł II -Orędownik Prawdy.

Habemus papam! Mamy Papieża! Te słowa rozległy się kilkanaście minut po godzinie osiemnastej 16 października 1978r. Na placu Świętego Piotra zaległa cisza. Nowy Pan na Stolicy Piotrowej pojawił się po raz pierwszy o 19.20. Mówił po włosku, na twarzy widać było wzruszenie.

Kiedy Karol Wojtyła został Papieżem, miał za sobą 32 lata posługi kapłańskiej. W wieku 38 lat został najmłodszym biskupem w Polsce, a dziewięć lat

później kardynałem. Nowo wybrany papież zaskakiwał hierarchów kościoła. Po mszy inauguracyjnej pontyfikat, łamiąc uświęcony zwyczaj, nie udał się bezpośrednio do bazyliki, ale podszedł do tłumu wiernych zebranych na placu i pobłogosławił ich. Poprzednicy Jana Pawła II żyli w samotności. Ich świat pozostawał za zamkniętymi drzwiami Watykanu. Nie do pomyślenia było, by papież odwiedzał parafian w ich domach, uprawiał jogging, opowiadał dowcipy. Nasz, starał się wszystko robić sam. Jako pierwszy od wieków prowadził prywatną korespondencję, czytał prasę, przygotowywał przemówienia i encykliki, udzielał rocznie około 500 audiencji prywatnych i oficjalnych. Ojciec Święty robił wszystko, aby świat uczulić na biedę i krzywdę innych. Spotykał się z ubogimi. Jeździł do Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Apelował do przywódców świata o pomoc dla potrzebujących. Pracował ponad siły a mimo to, nim przygniotła Go choroba, był rześki i radosny. Skąd czerpał energię? Po Watykanie krążyła anegdota, że zawdzięcza ją garderobie. Jego poprzednicy dźwigali na sobie do 20kg, codzienny strój Jana Pawła II ważył zaledwie 8kg, odświętny- 13kg.

Najweselej było przy papieskim stole, szczególnie podczas obiadów, o których Jan Paweł mówił, że jest to czas dla przyjaciół. Zaraz po przeprowadzce papieża do Watykanu rozbudowano kuchnię. Siostry sercjanki serwowały Papieżowi i Jego gościom potrawy kuchni polsko- śródziemnomorskiej. Dominowały zupy (barszcz, krupnik, kapuśniak), makarony, ryby, pierogi. Ojciec Święty nie był smakoszem, ale nie ukrywał, że jest łasuchem, że ma słabość do sernika, szarlotki i włoskich bułeczek w kształcie róży. „Przybyłem do Rzymu, by jadać takie bułeczki” -żartował.

Całe życie Ojca Świętego było poszukiwaniem prawdy. Uważał on, że istnieje jedyna i obiektywna prawda. W swojej encyklice „Fides et ratio” pisał: „Prawda jawi się człowiekowi najpierw pod postacią pytania: Czy życie ma sens? Ku czemu zmierza?” oraz „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”. Na zakończenie przypominamy prośbę Ojca Świętego do wiernych: „Proszę Was, jak to czynił kiedyś św. Paweł, o trochę miejsca w waszych sercach i w waszych modlitwach. Bóg zapłać za gościnę.”

[Od redakcji: Informacje o Janie Pawle II pochodzą z : M. Łuków, Watykan za otwartymi drzwiami, Warszawa 2005.]

WARTO OBEJRZEĆ

„Osaczony” to najnowszy film Florent’a Emilio Sileri’ego. Głównym bohaterem jest Jeff Talley (Bruce Willis), były negocjator jednostki antyterrorystycznej w Los Angeles. Gdy jego ostatnie zadanie kończy się tragiczną śmiercią małego chłopca, załamany Talley przyjmuje posadę szefa policji w małym miasteczku, obiecując sobie, że już nigdy nie weźmie udziału w akcji, w której chodzi o życie ludzkie. Lecz niestety los ponownie wystawia go na próbę.

Trzej nastolatki włamują się do pewnego domu, chcąc ukraść samochód, lecz nie podejrzewają tego, że sami staną się ofiarami. Talley będzie musiał wybierać między życiem swojej rodziny, a życiem zakładników tego domu. Czyje życie będzie ważniejsze? Przekonajcie się sami! Film jest fantastyczny dla tych, którzy mają dobre nerwy i oczywiście fanów Willis’a. A muszę stwierdzić, że trochę przypomina horror! (wraz z tatusiem Bruce’em zagrała jego najstarsza córka Rumer)

„Charlie i Fabryka Czekolady” to film pełen przygód dla fanów mlecznej, nadziewanej, z orzechami, każdej tabliczki czekolady! Jednym z głównych bohaterów jest chłopiec o imieniu Charlie. Jak każdy małe dziecko jest miłośnikiem wszelkiego rodzaju słodczych. Niestety jego rodzina jest biedna i nie może pozwolić sobie na takie frykasy. Lecz pewnego dnia właściciel pobliskiej Fabryki Czekolady – Willie Wonka ogłasza konkurs, a nagrodą jest zwiedzanie fabryki oraz dożywotni zapas czekolady! A naszemu małemu Charlie’mu udaje się zdobyć wygraną. Jedną z niespodzianek jest kąpiel w czekoladzie – można powiedzieć, że jedno z marzeń każdego dziecka.

Do polskich kin natomiast wchodzi **„Komornik”**, film który już zagarnął większość nagród na 30 Festiwalu Polskich filmów fabularnych. Miedzy innymi Złotego Lwa za pierwszoplanową rolę męską dla Andrzeja Chyry.

Tytułowy komornik z Wałbrzycha, Lucjan Bohme może się niezmiernie cieszyć 80 – procentową świągalnością długów. Jest strasznie bezwzględny człowiekiem i do celu idzie po trupach dosłownie...jedna z ofiar długu wiesz się pod drzwiami jego kancelarii. Lucek nawet nie zawaha się kiedy będzie musiał zabrać akordeon małej i chorej na astmę dziewczynki. Kiedy Lucek poznaje jej matkę Małgorzatę zmienia się nie do poznania ponieważ ogarnia go miłość do Gosi. Zapraszam do kin.

Natomiast kilka dni temu w Warszawie odbyła się Europejska premiera najnowszego filmu Romana Polańskiego. **„Olivier Twist”** to ekranizacja powieści Karola Dickens’a. „Olivier Twist” to historia chłopca, który ucieka z sierocińca, spotkany na ulicy kieszonkowiec namawia go aby przystał do gangu małych złodziei, którzy uczą się fachu pod okiem swego mistrza. Akcja odgrywa się w Anglii w pierwszej połowie XIXw.

Reżyser zaprosił do współpracy oscarową ekipę „Pianisty”. Autorem scenografii Allan Starski, kostiumy zaprojektowała Anna Sheppard, za kamerą stanął Paweł Edelman, a scenariusz napisał Ronald Harwood. Głównego bohatera gra Barney Clark, któremu krytycy wróżą szybką karierę.

A teraz swoich zdolności reżyserskich próbuje Andrzej Seweryn, **„Kto nigdy nie żył...”** to film, który opowiada historię księdza zakażonego wirusem HIV, opiekującego się narkomanami. Autorem muzyki jest Jan A.P. Kaczmarek. W roli głównej możemy zobaczyć Michała Żebrowskiego.

WKM☺



WARTO POSŁUCHAĆ

Ludzie listy robią...

Najbardziej chwytliwe letnie piosenki:

1. The Ketchup Song – Las Ketchup
2. Macarena – Los Del Rio
3. Y Viva Espana – Sylvia
4. Holiday – Madonna
5. Agadoo – Black Lace
6. Boys (Summertime Love) – Sabrina
7. The Birdie Song – The Tweets
8. Saturday Night – Whigfield
9. Paloma Blanca – George Baker / Una Paloma Blanca – Jonathan King
10. Summer Holiday – Cliff Richard

Najbardziej wpływowi muzycy:

1. Usher
2. Alicia Keys
3. Coldplay
4. Eminem
5. Beyonce Knowles
6. Justin Timberlake
7. Outkast
8. 50 Cent
9. Kanye West
10. Dr. Dre

Najlepsze gitarowe utwory:

- 1) "Purple Haze" - Jimi Hendrix Experience (1967)
- 2) "Jumpin' Jack Flash" - The Rolling Stones (1968)
- 3) "Whole Lotta Love" - Led Zeppelin (1969)
- 4) "Smells Like Teen Spirit" - Nirvana (1991)
- 5) "Helter Skelter" - The Beatles (1968)
- 6) "Sweet Child O'mine" - Guns N' Rose (1987)
- 7) "Won't Get Fooled Again" - The Who (1971)
- 8) "Seven Army Nation" - The White Stripes (2003)
- 9) "You Really Got Me" - The Kinks (1964)
- 10) "I Am The Resurrection" - The Stone Roses (1989)

Poniżej znajdziecie kilka zestawień dotyczących znanych wydarzeń, osób, utworów muzycznych.

Miłego studiowania!

Wykonawcy wszech czasów:

1. Elvis Presley
2. Cliff Richard
3. The Beatles
4. Queen
5. Madonna
6. Elton John
7. The Shadows
8. Michael Jackson
9. David Bowie
10. U2

Najlepsze albumy:

1. Radiohead, Ok Computer (1998)
2. U2, The Joshua Tree (1987)
3. Nirvana, Nevermind (1991)
4. Michael Jackson, Thriller (1982)
5. Pink Floyd, Dark Side Of The Moon (1973)
6. Oasis, Definitely Maybe (1994)
7. The Beatles, Sgt Pepper's Lonely Hearts Club Band (1967)
8. Madonna, Like A Prayer (1989)
9. Guns N' Roses, Appetite For Destruction (1987)
10. The Beatles, The White Album (1968).

Najlepsza muzyka do samochodu:

1. Queen – "Bohemian Rhapsody"
2. Guns N' Roses – "Sweet Child O' Mine"
3. Nirvana – "Smells Like Teen Spirit"
4. U2 – "Vertigo"
5. Red Hot Chili Peppers – "By The Way"
6. Bon Jovi – "Livin' On A Prayer"
7. Eric Clapton – "Layla"
8. Evanescence – "Bring Me To Life"
9. Bruce Springsteen – "Born In The USA"
10. Franz Ferdinand – "Take Me Out"

Top 10 punkowców wszech czasów:

1. John Lydon
2. Joe Stummer
3. Hunter S Thompson
4. Johnny Ramone
5. John Peel
6. Johnny Cash
7. Pete Doherty
8. Che Guevara
9. Kurt Cobain
10. Ian MacKaye

[ab]

Od redakcji: Przedstawione powyżej zestawienia pochodzą z portalu Onet.pl.

OTRZĘSINY 2005



OTRZĘSINY

Jak co roku nowych uczniów naszej szkoły przywitaliśmy małym sprawdzianem wytrzymałości i odwagi. Otrzęsiny przygotowały: klasa 3 f pod kierunkiem pani Sawickiej oraz klasa 3 h z panią Kędzierską na czele. Chrzest, który odbył się 28 września 2005 r. zaprezentowano w formie przedstawienia o starożytnym Rzymie. Wystrój, jak również doskonale dobrane stroje występujących wskazywały, że przenosimy się w odległą przeszłość. Zanim na salę wkroczyli cesarz z cesarzową, wraz ze świętą, wystąpił szkolny zespół taneczny Silence.

Po uroczystym przywitaniu i krótkiej części artystycznej wybrano po jednym reprezentancie z każdej klasy. Ten, przechwycony biedaczek, zostawał natychmiast przebrany w kamizelkę wykonaną z oryginalnego materiału - z gazety. Następnie zwinne pierwszaki musiały wykazać się wytrzymałością i boso przejść aksamitną ścieżkę usypaną z szyszek i kasztanów.

Kolejny etap otrzęsin to zbieranie punktów. Każda z klas pierwszych miała za zadanie wcześniej przygotować prezentację o sobie, kolegach, zainteresowaniach. Wszystkie drużyny wywiązały się z zadania bardzo dobrze. Pomysły były różne: od przedstawienia się w formie rymowanki, po śpiewanie piosenek i taniec. Pierwszaczków nagradzała para cesarska Rzymu, Magdalena Dębińska i Marcin Lemisiewicz - ucz. z klasy 3f. Każda prezentacja przygotowana przez klasę była oceniana w skali 0p.-2p. Ale to jeszcze nie koniec zmagania. Uczniowie zostali poddani kolejnej próbie. Czekali na nich zestawy pytań dotyczące naszej szkoły. W większości pierwszoklasiści wykazali się znajomością nazwisk nowych nauczycieli czy położeniem sal lekcyjnych. Niestety, następne zaplanowane zadania nie odbyły się z powodu niewłaściwego zachowania żaków. Po niefortunnych próbach przywrócenia ich do porządku, zdecydowano, że kolejne konkurencje: „tunel” i „rzut piłką” nie odbędą się. Winni temu mogą się czuć tylko uczniowie klas pierwszych, którzy tym samym stracili szansę na jeszcze lepszą zabawę. Wyrozumiały i wierny sługa Rzymu przeprowadził ślubowanie. Pierwszaczki zobowiązały się dzielnie przeżyć te trzy ciężkie lata męki sprawdzianami i kartkówkami. Wierzmy, że im się to uda i z powodzeniem skończą naukę w naszej szkole.

Uroczystość otrzęsin, jak co roku, zakończyła
dyskoteka.

Cesarzowa



DO NAUKI

Do nauki!

Co roku wiele państw na świecie przeznaczają miliony pieniędzy na edukację. Czy tak kosztowne podejście do nauczania młodych obywateli Ziemi na coś się zdaje? Odpowiedź być może znajdziecie poniżej.

Jeżeli Twój nauczyciel twierdzi, że nic nie umiesz – nie martw się. Wystarczy, że odpowiesz na pytanie: czy Ziemia krąży wokół Słońca? Brawo, odpowiedziałeś poprawnie, oczywiście, że tak! Powinieneś być z siebie dumny, połowa Amerykanów tego nie wie, a w USA żyje 300 milionów ludzi. Takich przykładów jest o wiele więcej, np.: jedynie co trzeci obywatel Ameryki potrafi znaleźć na mapie Ocean Spokojny, 17 procent wie, gdzie leży Afganistan, za to wielu z nich twierdzi, że dinozaury żyły w tym samym czasie, co ludzie. Takie statystyki są przerażające, niestety to jeszcze nie koniec. Trzydzieści procent Amerykanów wierzy w UFO, a sześćdziesiąt procent uważa, że człowiek został stworzony tak jak opisuje to Biblia. Tylko co trzeci przyznaje racje teorii Darwina. Mieszkańcy USA są na tyle zdolni, że nawet wyliczyli, kiedy Bóg skończył stwarzać świat, a stało się to 23 października 4004 roku przed naszą erą (według kreacjonisty, biskupa Jamesa Ushera).

Teorie o kulistości Ziemi potwierdził nasz wielki rodak, Kopernik. Kto by pomyślał, że są ludzie, którzy nadal nie są skłonni mu uwierzyć? Otóż członkowie amerykańskiego Towarzystwa Płaskiej Ziemi, a jest ich około trzech tysięcy, nie wierzą, że nasza planeta jest okrągła. Na nalepce pewnego wina musującego (popularnie: szampan) dostępnego w USA można znaleźć obrazkową instrukcję obsługi, jak otworzyć butelkę. Co najsmieszniejsze nie mają tak jak w Polsce korka i metalowego szkieletu w zabezpieczeniu, tylko blaszkę, którą wystarczy zerwać. Nie dziwny się temu – w Ameryce żyje od 3 do 15 milionów (według różnych szacunków) analfabetów. To prawie połowa obywateli naszego kraju! Największe imperium świata nie potrafi zadbać o wiedzę swoich obywateli. Nawet Kubańcy, którzy uczą się w barakach pod palmami wiedzą, że spalanie węgla powoduje ocieplenie klimatu, czego nie wiedzą Amerykanie. Smutne, ale prawdziwe. Wydawać by się mogło jednak, że Europejczycy to ludzie na ogół mądrzy i wykształceni. Jednak już

Francuzi obalają tę tezę, myśląc, że Polacy nie mają lodówek, a po naszych ulicach spacerują niedźwiedzie polarne. Jeśli nie chcemy wyjść na takich samych idiotów jak w przykładach powyżej, powinniśmy zdać sobie sprawę, że na Białorusi jest jakaś cywilizacja (pomijając Łukaszenkę i jego despotyczne rządy, to tacy sami ludzie jak my), Żydzi nie są skąpcami, którzy widzą wszędzie pieniądze (kochani, jeśli tak twierdzicie, to jesteście antysemitami), a Murzyni są czarni, bo mają dużo melaniny w skórze (wcale nie dlatego, że się nie myją). Wytykając innym głupotę, możemy się cieszyć, że wiemy, gdzie leży Morze Śródziemne. Jednak, kiedy pani od chemii zapyta Cię, drogi kolego/koleżanko, o właściwości wodoru, Twoja radość zniknie, gdy Ci powiem, że Amerykanie mają wielu zdolnych chemików.

[ab]

Od redakcji: Wszystkie dane statystyczne pochodzą z tygodnika „Przekrój” nr 35/3140, 25.08.2005.

Na egzaminie z ornitologii. Wchodzi do pokoju profesora student, a na biurku stoi klatka na ptaki zasłonięta futerałem. Student siada, a profesor zadaje pytanie, podnosząc lekko futerał, tak, że ptakowi widać tylko nogi:

- Co to za ptak, Panie Studencie?

Student myśli, myśli, ale po krótkim czasie odpowiada:

- Nie wiem, Panie Profesorze.

Na co profesor odpowiada:

- Niestety, nie zdał Pan. Jak się Pan nazywa?

Na to student podnosi nogę do góry zadziera spodnie i mówi:

- Niech Pan zgadnie, Panie Profesorze...

Nauczyciel fizyki pyta uczniów:

- Kto waszym zdaniem był największym wynalazcą wszechczasów?

- Edison - odpowiada Krzyś.

- Czy mógłbyś to uzasadnić?

- Gdyby nie on, musielibyśmy telewizję oglądać przy świecach !!!

FOTO Z OTRZĘSIN



One potrzebują pomocy

16-17 września 2005. Sklep przy ulicy Poniatowskiego. Od samego rana stoją tam dwie dziewczyny z naszego gimnazjum. Dlaczego?? Właśnie w tych dniach (jak co roku) organizowana jest Ogólnopolska Zbiórka Żywności. Dary zebrane podczas tej akcji są przekazywane dla biednych dzieci, które zawsze najbardziej potrzebują naszej pomocy.

Ponieważ nasza szkoła nie pierwszy rok jest zaangażowana w tę akcję chętni uczniowie, a było ich (jak zawsze) wielu, mogli kolejny raz pomóc potrzebującym, również swoim rówieśnikom. Niektórzy zgłosili się ze zwykłej potrzeby pomocy, a dla niektórych z nas była to po prostu szansa na opuszczenie kilku lekcji. Ciekawe dlaczego dużo więcej chętnych było w piątek? Jednak znalazły się także osoby, które zechciały poświęcić swój cenny czas w sobotę. Wśród nich znalazłyśmy się my – Ola i Agnieszka. Już wcześniej zaopatrzone w czapeczki i identyfikatory, byłyśmy gotowe do akcji. Ponieważ miałyśmy „drugą zmianę” i przyszłyśmy dopiero na 11, nie musiałyśmy wstawać bardzo wcześnie. Nasze koleżanki, które pełniły swoją szlachetną misję wcześniej, zostawiły nam już kosz pełen żywności. Zapowiadało się niezłe. Pomyślałyśmy, że jeśli ludzie dzisiaj są tacy hojni, to nasza praca ograniczy się do zwykłego stania przy koszyku. Jak się później okazało, było inaczej. Zaspiani jeszcze ludzie (w sobotę to się zdarza nawet przed południem) nie myśleli raczej o pomocy dzieciom tylko o własnych potrzebach i zakupach. Dlatego też musiałyśmy przypomnieć im o akcji. Wtedy trochę się ożywiło i do naszego koszyka wpadały coraz to inne produkty: od mleka, przez pyszne słodczyce (na które nie było łatwo patrzeć, wiedząc, że nie można ich ruszyć), po soki z różnego rodzaju owoców.

Na przeprowadzaną akcję ludzie reagowali różnie, jedni bardzo chętnie obdarowywali nas wielkimi siatkami zakupów, a inni nie, po prostu szli dalej, nie reagując na nasze prośby. Niektórzy nie wiedzieli nawet o istnieniu zbiórki. Jest to sygnał, że mimo wszystko mało się mówi na ten temat w środkach przekazu tj. telewizji, czy radiu. Nasz dyżur trwał cztery godziny. Oczywiście czas, tak jak i w ubiegłym roku minął bardzo szybko. Było jednak coś, co strasznie nam przeszkadzało i nie dawało w pełni

(aktywnie) uczestniczyć w akcji, a mianowicie przerażliwe zimno. Ludzie, widocznie widząc nasze cierpienia, chwalili nas za to, co robimy i dodawali otuchy ciepłymi słowami. Szczególnie starsze osoby, chcąc porozmawiać i przedstawić swoje zdanie na temat takich akcji, zatrzymywały się przed naszym koszykiem. Wrzucając nawet najmniejszą rzecz, zaczynały rozmowę. Czasami zagadywały do nas nawet ekspedientki. W wolnej chwili chodziłyśmy po sklepie w poszukiwaniu czegoś „na ząb”, bo po tych kilku godzinach siedzenia przy otwartych drzwiach, skąd ciągle czuć było lodowate powietrze, można było zgłodnieć. Ale nawet nie mając przy sobie funduszy, mogłyśmy liczyć na serdecznych ludzi. Tak jak w ubiegłym roku i w tym otrzymałyśmy po pysznym batonie. Staraliśmy się uśmiechać do wszystkich i wykorzystywać swój urok osobisty, żeby zbierać jak najwięcej żywności dla dzieci, jednak i bez tego już około południa ludzie sami wrzucali całe torebki jedzenia. O godzinie 13 przyjechali do nas przedstawiciele banków żywności (organizatorów akcji), którzy niestety musieli zabrać nam wszystko to, co zebrałyśmy do tej pory. Jaki smutek ogarnął nasze serca, gdy zobaczyłyśmy po dwóch godzinach ten pusty kosz. Jednak pocieszała nas świadomość, że te towary zostaną zawiezione do biednych maluchów. Na nowo rozpoczęłyśmy naszą zbiórkę. Postawiłyśmy sobie jeden cel: znowu zbierać cały kosz, co jak się później okazało nie było łatwe, ale udało się i kiedy wychodziłyśmy, pojemnik znowu się zapełnił.

Dla wielu z nas był to taki mały piątkowo-sobotni sprawdzian, dzięki któremu mogliśmy zobaczyć, czy potrafimy pracować z ludźmi i czy jesteśmy komunikatywni.

Wydaje mi się, że całą akcję wszyscy miło zapamiętamy, bo wypadła dobrze. Zebraliśmy dużo produktów, dzięki którym chociaż część maluchów nie będzie głodna. Jesteśmy zadowoleni z wyników i mamy nadzieję, że będą kolejne zbiórki tego typu, które wypadną jeszcze lepiej. Dzieci potrzebujących jest przecież tak wiele, a jeśli są także osoby, które chcą im pomóc nawet w najmniejszym stopniu (tak, jak im uczniowie), to czemu nie?

Ola i Agnieszka

HISTORIA SPORTU

Ach ten sport...

Piłka koszykowa (koszykówka), gra zespołowa dla 2 drużyn po 5 zawodników, prowadzona na boisku. Polega na umieszczeniu piłki w koszu przeciwnika. W II w. Majowie stworzyli grę podobną do współczesnej koszykówki, polegającą na celowaniu kamieniem w pionowo umieszczone obręcze. W 1891 amerykański nauczyciel wychowania fizycznego, James Naismith, opracował 13 podstawowych zasad gry, nazwanej przez niego koszykówką (basketball). W 1904 koszykówka igrzyskach olimpijskich była



już dyscypliną pokazową, do programu wprowadzono ją w 1936 (dla kobiet w 1976). Dużą popularnością cieszy się koszykówka zawodowa NBA (National Basketball Association), powstała w 1949 z połączenia 2 konkurencyjnych zawodowych lig amerykańskich: BAA (Basketball Association of America) i NBL (National Basketball League). W 1992 do igrzysk olimpijskich dopuszczeni zostali zawodowi koszykarze amerykańscy (tzw. Dream Team).

Piłka nożna (futbol), zespołowa gra sportowa. Rozgrywana na boisku przez 2 drużyny po 11 zawodników (w tym bramkarz). O zwycięstwie decyduje liczba zdobytych bramek (goli). Zasadniczy czas gry 2 x 45 minut. Najstarsze wzmianki o grach i zabawach przedmiotami przypominającymi dzisiejszą piłkę pochodzą z terenów dzisiejszych Chin (około 210 p.n.e.) oraz starożytnej Japonii, Grecji i Rzymu. Także Indianie z terenów dzisiejszej Kolumbii jeszcze przed przybyciem



Europejczyków sporządzali piłki z kauczuku, a Majowie na półwyspie Jukatan rzucali piłką przez wysoko zawieszoną obręcz, pełniącą rolę bramki. W średniowieczu grano w piłkę w Londynie. Nowoczesna piłka nożna powstała w XIX w. w Anglii. Jej zasady, bardzo zbliżone do obowiązujących dziś, opracowy-

wano na uniwersytetach w Cambridge i Oxford, niezależnie od siebie. Od 1871 w Anglii odbywają się klubowe rozgrywki o krajowy puchar, a od 1888 rozgrywki ligowe. W 1930 odbyły się w Urugwaju pierwsze mistrzostwa świata, od tej pory rozgrywane co 4 lata. Coraz więcej sympatyków zyskuje także piłka nożna kobiet oraz halowa piłka nożna 5-osobowa. Największe osiągnięcia reprezentacji piłki nożnej Polski to mistrzostwo olimpijskie (1972), wicemistrzostwo (1976, 1992) oraz 2-krotnie 3. miejsce w finałach mistrzostw świata (1974, 1982). Najlepsze wyniki w historii piłki nożnej osiągnęły narodowe reprezentacje: Anglii, Argentyny, Brazylii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec i Włoch. Najśłynniejszymi zespołami klubowymi są: Real Madryt, FC Barcelona, Bayern Monachium, Borussia Dortmund, Benfica Lizbona, AC Milan, Inter Mediolan, Juventus Turyn, Liverpool, Manchester United. Za najlepszych piłkarzy są uznawani: Pele, Eusebio, Alfredo di Stefano, Ferenc Puskás, Johan Cruyff, Franz Beckenbauer, Michel Platini, Diego Maradona, Marco Van Basten, Ronaldininho, Ronaldo, Zidane i inni.

WKM☺



28 września odbyły się zawody przełajowe na szczelbu miasta Siedlce. W zawodach, mimo brzydkiej pogody, licznie stawili się uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjów. Nasza szkoła również wystawiła swoich zawodników, którzy zaprezentowali się bardzo dobrze. W **kategorii chłopców klas pierwszych** zwyciężył Tomek Kowalczyk, w **kategorii klas drugich** ósme miejsce zajął Piotr Jakiemiak, czternaste Piotr Wasiluk, a w **kategorii klas trzecich** drugie miejsce zajął Sebastian Kania, siódme Krzysztof Osytek, ósme Marcin Jędrzejczyk, jedenaste miejsce zdobył Roger Horbaczewski, czternaste Piotr Łubianka, a piętnaste Mateusz Bystrzycki. W **kategorii dziewcząt klas pierwszych** drugie miejsce zdobyła Olga Pogonowska, w **kategorii klas drugich** zwyciężyła Anita Ambroziak, w **kategorii klas trzecich** pierwsze miejsce zajęła Ewa Dobrowolska, druga na mecie była Beata Pustota, a trzecia Magdalena Paczuska.

Sebastian i Piotrek

sport

Regionalne* biegi przełajowe

Dnia 7.10.2005r. w Siedlcach odbyły się zawody w biegach przełajowych na 1000m i na 1500m. Wszystkie konkurencje, z wyjątkiem jednej, wygrali zawodnicy z naszego gimnazjum.

Zawody rozpoczęły się o godzinie 10.15. Pierwszy bieg dziewcząt klas drugich na 1000m był dla nas bardzo interesujący. Startowały w nim 44 zawodniczki. Dwa miejsca na podium zajęły reprezentantki naszej szkoły. Pierwsze - Ewelina Olkowicz, drugie - Maja Niewęgłowska, a szósta była Anna Paczuska. Następnie nadszedł czas na bieg Anity Ambroziak, która nie zawiodła i pewnie zwyciężyła spośród 42 startujących. Kolejna konkurencja również została zdominowana przez zawodniczki naszej szkoły. W biegu wzięło udział 41 dziewczyn z rocznika 1990. Pierwsza była Ewa Dobrowolska, druga Beata Pustoła, trzecia Magda Paczuska, a dziewiętnaste miejsce zajęła Olga Świerczewska.

Następnie nadszedł czas na zmagania chłopców na dystansie 1500m. Wśród 48 pierwszoklasistów najszybszy okazał się Mateusz Kowalczyk – reprezentant Publicznego Gimnazjum nr1 w Siedlcach. Wyjątkową konkurencją (czyli tą, w której nie zwyciężył reprezentant naszej szkoły) był bieg na 1500m chłopców klas drugich. Nasz jedyny zawodnik, Piotr Jakimiak, zajął 14 miejsce, na 47 zawodników. Ostatnim biegiem, który nas interesował był bieg chłopców na 1500m klas trzecich. Wystartowało w nim 44 biegaczy. Zwycięzcą okazał się nasz reprezentant, Jakub Karasek, ósme miejsce zajął Sebastian Kania, 34 Roger Garbaczewski.

Można powiedzieć, że Publiczne Gimnazjum nr1 w Siedlcach zdominowało całe zawody. Miejmy nadzieję, że z równie dobrym skutkiem nasza szkoła zaprezentuje się w Mazowieckich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Życzymy tego naszym zawodnikom z całego serca.

Sportowy Maniak

*Region to obszar byłego województwa siedleckiego i aktualnego powiatu łosickiego.



Na zdjęciu pierwszym-Anita Ambroziak w sztafecie PG1, na zdjęciu drugim-Ewelina Olkowicz, wbiegająca na metę, jako pierwsza zawodniczka biegów regionalnych, na trzecim prowadzący bieg klas trzecich- Sebastian Kania i Marcin Jędrzejczyk.

SPORT NAJLEPSZYM

LEKARSTWEM

Racjonalne ćwiczenia gimnastyczne, ruch na świeżym powietrzu oraz uprawianie dyscyplin sportowych przyczyniają się do podniesienia zdolności do pracy oraz stanowią istotny czynnik hartujący organizm. Pod wpływem ćwiczeń fizycznych i ruchu na świeżym powietrzu przyspiesza się przemiana materii, lepsze staje się przyswajanie pokarmów, szybciej rozwijają się mięśnie, co daje w sumie lepszą kondycję fizyczną. Dobra kondycja fizyczna sprzyja z kolei występowaniu pozytywnych cech charakteru, jak odwaga, zdyscyplinowanie, wytrwałość, umiejętność współdziałania w zespole.

Młodzież naszego gimnazjum mogła się o tym przekonać 8 października 2005r. podczas inauguracji Roku Sportowego. Konkursom towarzyszył uśmiech, zaangażowanie reprezentantów poszczególnych klas i wola walki, a wszystko działo się pod czujnym i sprawiedliwym okiem nauczycieli wychowania fizycznego i wychowawców. Wyścigi rzędów odbywały się na poziomach klas. W kategorii klas pierwszych pierwsze miejsce zajęła klasa I h, drugie Ib, trzecie I c, I e; na poziomie klas drugich zwyciężyła drużyna z klasy IIa, drugie miejsce zajęła klasa II i trzecie-III d. Emocjonująca była dogrywka pomiędzy klasami trzecimi: 3a, 3c, 3d, 3e, 3i. Chłopcy z rycerską dumą przenosili dziewczęta z jednej części hali sportowej na drugą. Dogrywka rozstrzygnęła konkurs. Zwyciężyła drużyna z kl. 3e, drugie miejsce zajęła kl. 3i, trzecie kl. 3c.

Wielu emocji dostarczył mecz siatkówki pomiędzy drużyną nauczycieli a reprezentacją uczniów. Młodzież przerosła mistrzów i wygrała to spotkanie. Dla naszych siatkarzy była to próba swoich umiejętności przed startami, które na nich czekają w tym roku szkolnym. Ale przecież nie o wynik tu chodzi. Hala sportowa tętniła życiem, zabawom towarzyszył aplauz publiczności, skupienie startujących i sportowa rywalizacja. Bawili się wszyscy, bo nie każdy musi być wyczynowym sportowcem, osiągać wysokie noty podczas zawodów międzyszkolnych. Najważniejsze byśmy pamiętali, że ruch jest najlepszym lekarstwem na wszystkie kłopoty.

Spośród dyscyplin sportowych najbardziej wskazanymi z punktu widzenia ich dodatniego wpływu na organizm są konkurencje lekkoatletyczne, pływanie, łyżwiarstwo, narciarstwo itp. Konieczny jest jednak właściwy dla wieku i

indywidualnych możliwości organizmu dobór dyscypliny sportowej, odpowiednio dozowany czas trwania ćwiczeń z dostosowaniem ciężaru przyrządów ćwiczebnych itp. Godnymi zalecenia są także wszelkie zespołowe gry sportowe, zwłaszcza siatkówka, koszykówka, szczypiorniak, które wyrabiają zręczność, zdolność koncentracji uwagi i szybkiej orientacji. Uprawianie jakiegokolwiek dyscypliny sportowej powinno się jednak odbywać pod kierunkiem wykwalifikowanego instruktora i być poprzedzone szczegółowym badaniem lekarskim zainteresowanego,

Doskonałym uzupełnieniem różnych form wychowania fizycznego jest turystyka piesza. Obok wartości zdrowotnych ma ona szereg innych walorów. Wycieczki mogą, np.: stanowić podstawową formę aktywności sportowej dla tych osób, które nie zdradzają większych zainteresowań sportem, bądź też nie mogą go z tych lub innych względów uprawiać. Długość i tempo marszu pieszych wycieczek zbiorowych należy dostosować do możliwości najsłabszego uczestnika. Długość trasy dziennej dla mniej wprawnych piechurów nie powinna w zasadzie przekraczać 15 km. Najlepszą porą marszu są godziny ranne i popołudniowe. Po pierwszym kilometrze należy zawsze zrobić krótki postój, w celu poprawienia obuwia itd. Następne odpoczynki 15-minutowe robimy po każdym 45 minutach marszu.

Turystyka umożliwia nam tak bardzo pożądanym kontakt z przyrodą, który wpływa na bogacenie się naszych doznań estetycznych. Znany jest też powszechnie uspokajający wpływ zieleni i bezpośrednio stykania się z przyrodą na psychikę człowieka.



załogi wioślarskie na start

Braź czy beż

KĄCIK MODY

TRENDY TEJ JESIENI !!!

Jesienna moda będzie w kolorach tej pory roku, królować będą brązy, beże, żółcienie i zielenie. Nie zabraknie również błękitów i słodkich róży.

Najmodniejsze w tym sezonie będą krótkie marynarki z miękkich materiałów, najlepiej ze wzorami w kwiatki i paski.

Do spódniczek, spodni i sukienek zakładamy sweterki w serek z modnym deseniem rombów w stylu brytyjskim. Kolorowe, wzorzyste podkolanówki to świetny dodatek do szerokich spódnic i płaskich balerinek. Modne będą również dzinsy: poszarpane, gniecione, przecierane, a przy tym bogato zdobione haftem, cekinami i nadrukami. Przeważać będą biodróvky, ale pojawią się również fasony z zaprasowanym kantem, tylne kieszenie będą większe niż dotychczas.

Najmodniejszym atrybutem jesiennego stroju będzie torebka. Powinna ona pasować do stylu w jakim się ubierasz, twojego wzrostu i sylwetki.

Idealnym zestawem barw na schyłek lata, niezwykle twarzowym jest beż i błękit.

Dziewczyny, wyglądajcie pięknie!

PAULA



**DZIEWCZYNY, 30 PAŹDZIERNIKA
DZIEŃ SPÓDNICY**

konkurs z języka angielskiego

*SUMMER MEMORIES**WSPOMNIENIA Z WAKACJI*

Here are some of our students' summer memories. All of them are beautiful and fascinating. However, there are a few mistakes in the texts. Read the memories and try to correct the mistakes. The person who finds them all will get **a prize** as well as **a very good mark** in English.

This year I spent 7 weeks of my holiday in USA. I visited my family in Indianapolis, in the state of Indiana. My aunt and my uncle took me to many known places. The one I liked the most was the race of formula 1 and the RCA championships. I have also visited the polish district in Chicago where I met some polish people that live there. I have to admit I always imagined America in different way it really is, however I enjoyed it a lot. What I liked about Americans was that they're always kind for everybody especialy visitors. But what I didn't like was American food (it's quite ugly;). I think the unforgettable time I spend there gave me a lot, as I saw many interesting things and also improved my English.

Marta Świdarska 3i



I spent my holiday in Jelenia Góra. I was there with my friends. We went in mountains. I visited Praga, the capital of the Czech Republic. It's a really beautiful city. We went to the disco place and swimming pool. I came back from vacation and met my friends. I often rode a bicycle and went for shopping. This holidays were great.

Paulina IIIh

I spent my last vacation in my family country. It's 30 kilometers from Siedlce. I like going there, because there is always something to do. I have there 2 brothers and 3 sisters, so I'm not alone. I spent my vacation really funny. I met a lot of interesting people, because every Sunday we went to the disco. I was in Serpelice for few days and I had many experience. I think that my vacation was fantastic and I will never forget it.

Justyna IIIh

WSPOMNIENIA Z WAKACJI

This year I spent my holidays at the Seaside. I went to Ustka together with my family. We stayed there for two weeks. We wanted to swim but the water wasn't warm enough. I could stay there not longer than five minutes. Fortunately there was lots of sunshine so we could sunbathe. It was really nice when lying on the deckchair I felt sunrays touching my skin. This year for the first time I had an opportunity to ride by ship. I could also try sailing. I enjoyed my summer holidays very much. Now I'm looking forward to my next holidays.



Aleksandra
Lasocka
Kl..III e

During my summer holiday I rode on a horse. It seemed to be very difficult but exciting. I loved my horse Szejka. He was very good at jumping and galloping. I fed him with oat, bread and sugar. I brushed him every day and he like it very much. I hope to meet Szejka next year.



Bring the cut error boxes to Ms Elwira Markowska or Ms Monika Walęcka till 30th October, 2005.

Good luck and all the best to all our students in the new school year!

ERROR BOX

NAME:

CLASS:

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.

COŚ DLA MIŁOŚNIKÓW INNYCH KULTUR



繪河延佳